

**(II Tempo - A.Austini) Aukcja transferowa po Alissona po angielsku. Przynajmniej na razie. Liverpool i Chelsea rywalizują o bramkarza, który podoba się też Realowi Madryt i przeszły do ofensywy. Moment, na który czekali wszyscy w Trigorii nadszedł i ten tydzień może przynieść duże nowości. W tłumaczeniu: oferty.**

Na prowadzeniu znajdują się The Reds, którzy w cieniu dwójki rywali na rynku zrobili największe kroki. Jednak potyczka dopiero się rozpoczęła i nie będzie to tylko bieg jednej drużyny, która rok temu usiadła do stołu i zdobyła Salaha i jest ponownie gotowa złamać serca Romanistów. Alisson się pożegna, nie licząc niesamowitych zwrotów akcji i trzeba tylko zobaczyć gdzie pójdzie. Dziś Liverpool jest tym, który posunął się najdalej, ale Chelsea czai się i przygotowuje odpowiedź. Monchi pracuje nad znalezieniem następcy: w jego notesie nie znajduje się tylko Areola, w ostatnich dniach dyrektor sportowy skierował się ku Olsenowi, którego obserwował przed Mundialem. Włochy pamiętają go jako numer jeden Szwecji, która w listopadzie zeszłego roku zablokowała Azzurrim awans do Rosji. Serie A może go odkryć jeśli Monchi zdecyduje się postawić na niego wszystko. W wieku 28 lat Szwed znajduje się w kategorii niezawodnych graczy: liga włoska byłaby najwyższym punktem w jego karierze, mimo że w Kopenhadze (i jeszcze wcześniej w Malmö) miał okazję zaliczyć występy w Lidze Mistrzów: 12 rozegranych meczów, w praktyce dwie fazy grupowe. W ojczyźnie dostrzegają jego świetne umiejętności w grze jeden na jeden i zarządzanie defensywą, z kolei powinien poprawić się w grze nogami. Dryblas ze Szwecji, wysoki na 198 centymetrów, byłby być może ryzykownym wyborem do bramki Giallorossich. Alternatywą jest Areola, który chciałby opuścić Paryż.

Monchi przygląda się równolegle obydwu frontom, Olsen kosztowałby mniej, w Szwecji są przekonani, że wystarczyłoby 16 mln euro, z kolei za bramkarza z PSG trzeba wydać co najmniej 20 mln. Szwed przybyłby do Trigorii przed Francuzem, który dopiero co zaczął wakacje jako mistrz Świata, ale to drobnostka. W każdym razie na operację następcy Alissona nie zostanie przeznaczony ogromny wydatek finansowy. Największy prezent dla Di Francesco przygotowuje Monchi w ataku: w głowie ma Suso, ale marzeniem pozostaje Chiesa. El Shaarawy może być użytecznym elementem w negocjacjach z Fiorentiną, ciężkich i kosztownych, które Roma chce jednak rozpocząć. Jeden między Faraonem i Perottim mógłby odejść, razem z innym balastem jak Defrel (w kręgu zainteresowań Sampy) i Gerson (Giallorossi dogadali się z Empoli, gracz ocenia). Palermo pytało o Capradossiego na wypożyczenie.

Autor: abruzzo